



Jarosław Tomaszewicz

Uniwersytet Śląski

Piotr Grudka

Uniwersytet Warszawski

Paramilitarne struktury i działalność spiskowo-bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1928

Wprowadzenie

Spośród polskich sił politycznych Polska Partia Socjalistyczna (PPS) miała najbujniejsze tradycje stosowania przemocy. Już w 1904 r. PPS zaczęła tworzyć Samoobronę Robotniczą, później przekształconą w Organizację Spiskowo-Bojową (następnie Techniczno-Bojową, Bojową), liczącą – jak wykazał Jerzy Pająk – nie mniej niż 7631 bojowców¹. Po upadku rewolucji 1905 r. socjaliści zaangażowali się w działalność Związku Strzeleckiego, którego koła robotnicze skupiały 1500 członków². Po wybuchu I wojny światowej członkowie PPS utworzyli Oddział Lotny Wojsk Polskich, a w 1917 r. z inicjatywy partii powstało Pogotowie Bojowe (PB)³.

¹ Szerzej: J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985, s. 39–160.

² T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 231, 264.

³ W. Brzozowski, *Oddział Lotny Wojsk Polskich 1914–1915*, „Niepodległość” 1939, t. 19; T. Arciszewski, *Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej 1917–1918*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 1938, nr 4; A. Uliasz, *Antoni Purlat (1895–1943) (pseudonimy „Szczurba”, „Janek”) – działacz łódzkiej PPS*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1; Z. Zarzycka, *Polskie działania specjalne na Górnym Śląsku 1919–1921*, Warszawa 1989, s. 21–24, 27–31; J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962, s. 118–119; S. Migdał, *Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej. Zarys działalności i ideologii*, Katowice 1961, s. 210; H. Liczewski, *Z dziejów Milicji Ludo-*

Geneza zbrojnej milicji

W obliczu zbliżającego się wyzwolenia Rada Partyjna PPS w październiku 1918 r. podjęła decyzję o utworzeniu masowej Milicji Ludowej (ML)⁴. Od połowy października Wydział Bojowy przeprowadzał reorganizację Pogotowia Bojowego, tworząc w dzielnicach i fabrykach rezerwy milicyjne. „Komitety dzielnicowe [...] upatrzyły już sobie lokale, które zajmą w chwili przewrotu, przepędzając z nich [...] instytucje niemieckie”, wspominał Zygmunt Zaremba⁵. W miarę rozkładu okupacji oddziały Milicji ujawniały się, rozbrajając okupanta i przejmując władzę w szeregu miejscowości⁶. 1 listopada ML powstała w Radomiu (kmdt Stanisław Kępisz, potem Józef Grzeczmarowski), 6 – w Lublinie (kmdt Stefan Kirtiklis), 7 – w Dąbrowie Górniczej (kmdt Maksymilian Szyprowski, potem Bronisław Galbasz) i Częstochowie (kmdt Zenon Wołowski), 12 – w Pabianicach, 13 – w Łodzi (kmdt Aleksander Napiórkowski, potem Władysław Konopczyński) i Warszawie, 14 w Płocku⁷.

Początkowo głównym ośrodkiem Milicji był Lublin, gdzie do jej organizatorów należeli Marian Buczek, Adam Landy, Tadeusz Puszczyński i Władysław Uziembło⁸, jednak w połowie listopada w Warszawie utworzona została Komenda Główna (kmdt Józef Korczak) i Sztab Główny (szef Stanisław Jarecki) ML, mieszczące się najpierw przy ul. Oboźnej, potem w Pałacu Staszica⁹. Komenda Główna przystąpiła do tworzenia jednolitej ogólnokrajowej struktury Milicji opartej na komendach okręgowych i obwodowych, dokonała zarazem podziału sił na część stałą (umundurowaną i skoszarowaną) oraz rezerwę¹⁰. Podstawową jednostką była sekcja (712 milicjantów), trzy sekcje tworzyły pluton, trzy plutony – kompanię, trzy kompanie – batalion¹¹. W Warszawie powołano Komendę Okręgu Warszawskiego, której podlegał tzw. I legion (w sile 4 kompanii) i 9 komend dzielnicowych, w sumie 900 ludzi¹². ML w Radomiu liczyć miała 1500 milicjantów, w Dąbrowie Górniczej – 830, w Płocku – 500, w Lublinie

wej – organizacji zbrojnej Polskiej Partii Socjalistycznej, [w:] *Z postępowych tradycji oręża polskiego 1917–1939*, red. I. Pawłowski, Warszawa 1966, s. 110–122.

⁴ J. Holzer, *op. cit.*, s. 177.

⁵ Z. Zaremba, *Czerwony sztandar na Zamku Królewskim w Warszawie*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, red. J. Cesarski *et al.*, Warszawa 1987, t. 2, s. 1183. PB zajęło m.in. 10.11.1918 r. redakcję i drukarnię dziennika „Godzina Polski” przy ul. Wareckiej 7 na potrzeby PPS-owskiego „Robotnika”, W. Czarnecki, *Prasa socjalistyczna – wierna towarzyszyka walki robotniczej*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 182.

⁶ H. Liczewski, *op. cit.*, s. 143–144, 146, 150.

⁷ A. Leinwand, *Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa w Polsce 1917–1919*, Warszawa 1972, s. 65–67, 69, 71, 74–75; H. Liczewski, *op. cit.*, s. 127; S. Cendrowski, *Rozpocząłem w Radomiu*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 138–139.

⁸ A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 69; Z. Zaremba, *op. cit.*, s. 1187, 1189–1190.

⁹ A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 72, 76–77. Co ciekawe, w Pałacu Staszica swą siedzibę miała też endecka Straż Narodowa.

¹⁰ H. Liczewski, *op. cit.*, s. 129; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 82. Ponieważ w Radomiu ML skonfiskowała znaczny zapas czarnego sukna, mundury miały kolor czarny, *ibidem*, s. 71.

¹¹ H. Liczewski, *op. cit.*, s. 130.

¹² A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 78.

– 324, w Siedlcach – ponad 150¹³. Łącznie Milicja liczyć miała na początku grudnia 1918 r. 6000 skoszarowanych i 10 000 rezerwy¹⁴.

Nowa formacja miała mieć podwójny charakter: zarazem partyjny i publiczny, co wynikało z faktu aspirowania przez socjalistów do roli czołowej siły w Polsce niepodległej. „Tymczasowy regulamin wewnętrzny” ML stanowił, że Milicja „formowana jest [...] z czynnych członków PPS i jej najbliższych sympatyków”, a „podlega politycznemu i technicznemu kierownictwu Polskiej Partii Socjalistycznej”¹⁵. Organ żydowskiej partii robotniczej Bund stwierdzał: „Milicja Ludowa – jest Czerwoną Gwardią, w jej lokalu wisi czerwony sztandar, przyjmuje się jedynie ludzi rekomendowanych przez partie socjalistyczne”¹⁶. Zarazem ML miała być organem ludowego samorządu, a nawet „organizacją zbrojną ludu mającą zastąpić wojsko stałe”¹⁷.

W rzeczywistości Milicja Ludowa powstawała żywiołowo, tworzona przez różne elementy; pod szyldem ML tworzone były oddziały z inicjatywy Polskiej Organizacji Wojskowej, Rad Delegatów Robotniczych, Tymczasowego Rządu Ludowego; w Żyrardowie Milicja powstała na podstawie porozumienia PPS i SDKPiL¹⁸. Heterogeniczny skład skutkował chaotycznymi konfliktami ML nie tylko z prawicą (np. Strażą Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie), ale też z komunistyczną Czerwoną Gwardią (Dąbrowa Górnicza), wojskiem (w Żąbkowicach, Garwolinie, Dęblinie i Zagłębiu Dąbrowskim), a nawet bliską ideowo POW (Żyrardów, Lubartów, Płockie)¹⁹.

W tych warunkach pojawiły się projekty uregulowania statusu Milicji. Płynęły one z dwóch stron. Lewica chciała dla swej formacji monopolu na egzekwowanie prawa²⁰, również problemy aprowizacyjne i logistyczne wymuszały szukanie oparcia w państwie, dlatego Sztab Główny ML wystąpił z propozycją podporządkowania się Ministerstwu Spraw Wewnętrznych²¹. Zarazem, jak wspominał Mieczysław Niedziałkowski, „[r]ząd upaństwowił Milicję Ludową w momencie silnego napięcia walk partyjnych, [...] [gdy – J.T.] uznał, że musi mieć pewną, oddaną sobie siłę

¹³ *Ibidem*, s. 71, 74–76; H. Liczewski, *op. cit.*, s. 136; E. Horoch, *Działalność Milicji Ludowej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1919*, „Rocznik Lubelski” 1968, t. 11.

¹⁴ J. Moraczewski, *Przewrót w Polsce*, oprac. T. Nałęcz, Warszawa 2015, s. 79; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 83. Liczewski podaje niższe stany liczbowe, np. dla Radomia 600, dla całego kraju 10 000, H. Liczewski, *op. cit.*, s. 137.

¹⁵ *Autentyczna Ustawa Milicji Ludowej*, „Liberum Veto” 1919, nr 8; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 196. Charakterystyczne, że Milicja chroniła manifestacje PPS, Z. Zaremba, *op. cit.*, s. 1187, 1192.

¹⁶ [Cyt. za:] A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 69–70. M. Niedziałkowski przyznawał po latach, że Milicja „[z] początku miała zabarwienie partyjne, jako spadkobierczyni dawnej Milicji Ludowej PPS”, [cyt. za:] H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1919)*, Warszawa 1962, s. 170–171. Natomiast w ocenie komunistów PPS organizując Milicję, miała na celu „utrzymanie mas pracujących w korbach posłuszeństwa wobec władz państwa burżuazyjnego”, J. Czeszejko-Sochacki, *Socjalfaszystowskie mordery. O bojkówkach PPS*, Warszawa 1928, s. 7.

¹⁷ A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 61, 201.

¹⁸ H. Liczewski, *op. cit.*, s. 154; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 67–68, 70; N. Michta, *Polityczne uwarunkowania narodzin Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1980, s. 153.

¹⁹ A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 66, 69, 74, 78–81; J. Holzer, *op. cit.*, s. 202, 213; H. Liczewski, *op. cit.*, s. 142, 151, 155.

²⁰ Np. dzielnica powązkowska PPS domagała się 23.11.1918 r. rozwiązania żandarmerii i bojówek endekich oraz przekazania ich zadań Milicji, J. Holzer, *op. cit.*, s. 213.

²¹ A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 84, 92. Lewica PPS (A. Landy, W. Fabierkiewicz, Z. Zaremba) opowiadała się wszakże za utrzymaniem niezależności, *ibidem*, s. 87.

egzekucyjną”²². Dlatego Norbert Barlicki 30 listopada wystąpił z postulatem upaństwowienia ML „dla ochrony i zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa ludności miast i wsi, walki z wszelkimi przejawami bezrządu społecznego”, a 5 grudnia został wydany dekret, w myśl którego „Milicja Ludowa obejmuje pieczę nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w kraju, współdziała w razie potrzeby z zależnymi od ciał samorządowych milicjami miejskimi i powiatowymi, do których należy przede wszystkim spełnianie zadań policji miejscowej”²³.

Socjaliści sądzili, że upaństwowienie ML połączone z rozbrojeniem bojówek prawicowych zapewni lewicy udział we władzy²⁴, jednak w rozgrywkę włączył się jeszcze jeden czynnik. Mianowany komendantem Milicji kpt. Ignacy Boerner

miał od Naczelnego Wodza instrukcję tajną sformułowania [sic] pod etykietką Milicji Ludowej zespołu zbrojnego z partyjnych bojówek wszelkich odcieni. Organizacja ta miała również wchłonąć w swe szeregi różnorodne elementy ochotnicze o ciemnej mniej lub więcej przeszłości, posiadające broń po okupantach. [...] Ppłk Boerner otrzymał od Naczelnego Wodza rozkaz rozbrojenia swych podkomendnych w przeciągu pół roku, przy czym elementy odpowiednie miały być wcielone do wojska regularnego, reszta zaś ulokowana w więzieniach lub pozbawiona broni²⁵.

I tak się stało: podporządkowywanie Milicji Ludowej władzom państwowym trwało do lutego 1919 r., a już 1 lipca tego roku formacja została zlikwidowana²⁶. Pozostała jednak wzorem, do którego socjaliści odwoływali się, podkreślając ciągłość swych późniejszych milicji z ML²⁷.

Osobną kartę stanowią zbrojne działania socjalistów w obronie granic odradzającej się Rzeczypospolitej. Pierwszym przykładem stał się udział socjalistów w obronie Śląska Cieszyńskiego przed agresją czechosłowacką w styczniu 1919 r. Polska Milicja Księstwa Cieszyńskiego, choć miała charakter ponadpartyjny, powstała z inicjatywy działacza Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Tadeusza Regera, a rekrutowała się głównie z górników zagłębia karwińskiego i hutników okręgu trzynieckiego. W walkach z najazdem brali udział m.in. członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Robotniczej „Siła”. Jedną z form oporu przeciw Czechosłowakom był strajk kopalń Karwiny. Pozwalało to armii czechosłowackiej głosić, że wkracza, aby ratować Śląsk przed anarchią i bolszewizmem²⁸.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej PPS, choć krytyczna wobec wyprawy kijowskiej Piłsudskiego, w obliczu ofensywy Armii Czerwonej przystąpiła do organizowania

²² [Cyt. za:] H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 170–171.

²³ Michta, *op. cit.*, s. 154; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 88; H. Liczewski, *op. cit.*, s. 156–158.

²⁴ J. Holzer, *op. cit.*, s. 228.

²⁵ A. Garlicki, *U źródle obozu belwederskiego*, Warszawa 1983, s. 315–316.

²⁶ A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964, s. 189, 193–200; H. Liczewski, *op. cit.*, s. 161.

²⁷ *Komunikaty informacyjne Komisarjatu Rządu na m.st. Warszawę*, opr. I. Marczak, B. Gronek, K. Pietrzyk, Warszawa 1991–1997, t. 4, z. 1, s. 199–200; „Wykrycie” milicji P.P.S., „Robotnik” 1929, nr 357.

²⁸ F. Szymiczek, *Walka o Śląsk Cieszyński (1914–1920)*, Katowice 1938, s. 53, 74–75; B. Trombala, *Tadeusza Regera życiorys pracą i walką pisany*, [w:] P.P.S. *Wspomnienia...*, t. 2, s. 1020; idem, *Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Siła” na Śląsku*, [w:] *ibidem*, s. 1028; por. J. Wiechowski, *Spór o Zaolzie 1918–1920 i 1938*, Warszawa 1990, s. 18.

oporu. Już w lipcu 1920 r. powołała Wydział Wojskowy z Tomaszem Arciszewskim i Jędrzejem Moraczewskim na czele, a na początku sierpnia – Robotnicze Komitety Obrony Niepodległości (Robotniczo-Włościańskie Komitety Walki z Najazdem) w Warszawie, Lublinie i Płocku. Organizacje te prowadziły werbunek ochotników (w Warszawie zgłosiło się 1624), z których uformowano m.in. Robotniczy Pułk Obrony Warszawy oraz kilka oddziałów partyzanckich Związku Obrońców Ojczyzny na terenach zajętych przez bolszewików. Jak napisał „Kurier Warszawski”: „PPS zaprowadza w pułkach przez siebie zwербowanych i organizowanych regulamin socjalistyczny, zalecając żołnierzom przemawiać do przełożonych słowami «Towarzyszu komendancie»”²⁹.

Najdobitniej wszakże socjaliści zaznaczyli swój udział w walkach o Górny Śląsk. Z inicjatywy Kazimierza Pużaka powstał Komitet Opieki nad Powstańcami³⁰. Arciszewski przybył do przygranicznego Sosnowca już 18 sierpnia 1919 r., by pokierować pomocą partii dla powstania śląskiego. Niebawem dotarli tam Tadeusz Hołówko i Tadeusz Szturm de Sztrem, których zadaniem było zorganizowanie oddziałów dywersyjnych. W tym celu grupa socjalistów (bracia Julian, Izidor i Edmund Grobelni, Edmund Rogoziński, Henryk Rutkowski, Walenty Bień, Leon Ślęzak, Franciszek Hamankiewicz, Józef Grabowski) uruchomiła produkcję materiałów wybuchowych (początkowo w Warszawie przy ul. Śliskiej, od czerwca 1920 r. w Sosnowcu przy ul. Mariackiej). Wytwórnia została podporządkowana Tadeuszowi Puszczynskiemu ps. „Wawelberg”³¹.

Puszczynski, członek PPS od 1913 r., POW od 1915 r. i ML od stycznia 1919 r., w kwietniu 1920 r. został kierownikiem Wydziału Plebiscytowego B, kierującego z ramienia Oddziału II Sztabu Generalnego działaniami Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska (POW GŚ)³². W Wydziale znaleźli się też inni socjaliści: b. członek ML Henryk Krukowski, Marian Kenig, Wacław Bruner³³. W Szefostwie Sztabu POW GŚ powołano Referat Broni (na którego czele stanął b. członek ML Wacław Wardaszko) i Referat Zadań Specjalnych (kierownik Stanisław Machnicki z PB PPS)³⁴. W październiku 1920 r. Puszczynski zrezygnował ze stanowiska, by od grudnia wspólnie ze Stanisławem Machnickim organizować sabotażowo-dywersyjny Referat Destrukcji³⁵. Puszczynski, tworząc referat, opierał się głównie na socjalistach³⁶. Szkolenie kadr

²⁹ Robotniczy Komitet Obrony Warszawy [sic], „Gazeta Robotnicza” 1920, nr 180; J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1983, s. 241–242; A. Leinwand, *Pogotowie...*, s. 185; M. Sokolnicki, *Płocka organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej wobec najazdu bolszewickiego w 1920 roku (przyczynek historyczny)*, „Notatki Płockie” 2012, nr 4.

³⁰ J. Tomicki, *op. cit.*, s. 245. W Komitecie działał m.in. szef warszawskiej bojówki PPS Józef Łokietek, zob. L. Hass, *Łokietek Józef*, PSB, t. XVIII, Warszawa–Kraków 1973, s. 386–387.

³¹ Z. Zarzycka, *op. cit.*, s. 46–48.

³² W tym kontekście nie dziwią powiązania działaczy bojówki PPS (np. Mariana Malinowskiego) z kontrwywiadem, wytykane im przez komunistów, J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 28, 49. Niektórzy bojownicy PPS (m.in. Karol Anders, Czesław Dorociak, Andrzej Kowalski, Jan Łaniewski, Stanisław Makowiecki, Bolesław Matros, Marian Ofenberg) cieszyli się takim zaufaniem, że wchodzili w skład ochrony marszałka Józefa Piłsudskiego, *ibidem*, s. 24; J. Rawicz, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 1968, s. 237.

³³ Z. Zarzycka, *op. cit.*, s. 48, 50, 52–53.

³⁴ *Ibidem*, s. 55.

³⁵ *Ibidem*, s. 63.

³⁶ *Ibidem*, s. 70–71.

prowadzili dawni członkowie PB PPS: Szturm de Sztrem, Józef Kobiałko, Franciszek Koniwickiewicz, Władysław Lizuraj, Antoni Portal, Stanisław Pelc, Ludwik Romanowski³⁷. Wśród bojowców Referatu szczególnie wyróżniała się grupa działaczy Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS)³⁸.

Kontekst społeczny

Po rozwiązaniu Milicji Ludowej i innych socjalistycznych formacji paramilitarnych PPS musiała odbudowywać swą milicję od podstaw. O ile zbrojna działalność socjalistów w okresie odzyskiwania niepodległości i walki o granice jest zrozumiała, to funkcjonowanie bojówki partyjnej w demokratycznej Rzeczypospolitej budzi dziś wątpliwości. Warto więc przywołać socjopolityczny kontekst tego zjawiska. Ówczesne życie codzienne, zwłaszcza klas ludowych, było przesycane przemocą w dużo większym stopniu niż obecnie. Władysław Polesiński pisał (nie bez satysfakcji!): „na polskiej wsi bywa w ciągu roku kilkanaście tysięcy wypadków ciężkich uszkodzeń ciała z powodu bójek. Bójki te wynikają przeważnie na tle godności osobistej [...]. I tak, jak dawniej szlachta pojedynkowała się stale i o byle co, tak samo i dziś bójki między chłopami są ciągłe. Dowodzi to, że Polak lubi się bić”³⁹. Jak wspomina działaczka robotnicza, „każda zabawa czy impreza kończyła się bitką na noże”⁴⁰. Do stosowania przemocy szczególnie skłonni byli ludzie zdesperowani, walczący o materialne warunki egzystencji, dlatego konflikty społeczne (strajki, demonstracje) nieraz miały gwałtowny przebieg. Typowym przykładem mogą być wydarzenia podczas pochodu robotniczego z Rakowa do Częstochowy w listopadzie 1923 r., gdy doszło do „starcia z policją, która operowała bagnietami, a [...] robotnicy użyli do walki cegieł [...], żelaznych szuflad i drągów”⁴¹. Starcia z bezrobotnymi 9 lutego 1926 r. w Kaliszu trwały dziesięć godzin⁴².

Nic dziwnego, że przemoc przenosiła się na stosunki polityczne. Eugeniusz Ajnenkiel, opisując rozłam w łódzkich związkach zawodowych, wspomina o „związku brukarzy, [...] posiadającym zdecydowanych do bitki i noża adherentów”⁴³.

³⁷ *Ibidem*, s. 74, 95–96, 139.

³⁸ Spośród członków ZNMS w powstaniach wzięli udział m.in. W. Bruner, Stanisław Dubois, Dobiesław Damiński, Przemysław Głębiński, Tadeusz Janiszewski, Michał Kaczorowski, Kazimierz Kuszell, Stanisław Leśniewski, Bohdan de Nisau, Tadeusz Paszkowski, Stanisław Pelc, Stanisław Saks, Marian H. Serejski, Józef Szymański, W. Wardaszko, Lucyna Woliniewska, zob. Marian Serejski, *Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej a sprawa Śląska*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 962–963; Z. Zarzycka, *op. cit.*, s. 25, 31, 144, 162. Zwłaszcza podgrupa destrukcyjna „Północ” nasycona była socjalistami, Z. Zarzycka, *op. cit.*, s. 51–52. Szerzej: J. Przewłocki, *Udział młodzieży w powstaniach śląskich*, „*Pokolenia*” 1971, nr 3; J. Kaczanowska, *Działalność Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, „*Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939*” 1965, t. IX.

³⁹ W. Polesiński, *Żołnierz polski a żołnierz niemiecki – analiza wartości wojennych*, Warszawa 1939, s. 9.

⁴⁰ R. Pilch, *O Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego i spółdzielczości robotniczej na terenie Krosna*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 825.

⁴¹ J. Kaźmierczak, *Częstochowska organizacja PPS w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 390.

⁴² J. Rawicz, *op. cit.*, s. 75

⁴³ E. Ajnenkiel, *Wspomnienia z Łodzi*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 25.

Odmienne nie były obyczaje studentów – jeden z akademików-socjalistów z dumą pisze: „potrafiłiśmy [...] wychodzić zwycięsko z akademickich bójek”⁴⁴. Bójki wybuchły na zebraniach, np. na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS 12 września 1928 r. „[p]odczas repliki Jaworowskiego wywiązała się między nim a Żuławskim bójka, w rezultacie której poprzewracano stół i krzesła”⁴⁵. Gwałtowny przebieg miały kampanie wyborcze. Ludwik Hass opisuje na przykładzie Warszawy, że „[c]zęsto dochodziło do awantur i bójek pomiędzy [...] agitatorami”⁴⁶. Przemocą posługiwali się nie tylko szeregowi aktywiści. W Radzie Miejskiej Łodzi zdarzały się „bójki na pięści i krzesła”⁴⁷. Przemoc wdzierała się nawet do najwyższych instancji państwa. Wincenty Witos opisywał sceny w Sejmie, gdy po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza „socjaliści [...] uzbrojeni w sękaty laski, z posłem Wojtkiem Malinowskim na czele, wpadli do klubu Związku Ludowo-Narodowego celem dokonania doraźnego wymiaru kary. [...] Po dłuższym czasie i trudzie zdołano walczących zapaśników rozdzielić”⁴⁸.

Struktury organizacyjne milicji

W takich warunkach posiadanie bojówki było wręcz koniecznością. Arciszewski, zeznając podczas procesu brzeskiego, oznajmił: „Już [...] w 1919 r. rozpoczęły się ataki na PPS ze strony komunistów i wobec tego należało stworzyć straż porządkową dla ochrony partii”⁴⁹. PPS działała niejako dwutorowo. Jak wspomina Aleksy Bień, z jednej strony tworzone milicję przy komitetach dzielnicowych partii, z drugiej – szkolono kadry „pod firmą” Związku Strzeleckiego (ZS)⁵⁰. Istotnym zapleczem kadrowym były też robotnicze organizacje sportowe. Tadeusz Jabłoński wspominał: „Pużak był [...] inspiratorem organizowania siły fizycznej w partii dla jej obrony na bazie robotniczego ruchu sportowego i ruchu młodzieżowego. [...] robotnicze kluby sportowe mają być traktowane jako przysposobienie wojskowe, na wzór Schutzbundu wiedeńskiego”⁵¹. Pierwszy z nich – RKS „Skra” – powstał już w grudniu 1921 r.; w jego ramach funkcjonowały m.in. sekcja strzelecka (Stanisław Herman), zapaśnicza i bokserska⁵².

⁴⁴ J. Niwiński, *Feliks Perl – współtwórca PPS*, [w:] *ibidem*, t. 2, s. 797.

⁴⁵ *Komunikaty...*, t. 2, z. 2, s. 338.

⁴⁶ L. Hass, *Wybory warszawskie 1918–1926*, Warszawa 1972, s. 115. Socjalista Stefan Brzozowski przed wyjazdem w teren na agitację przed wyborami 1922 r., wiedząc, że endecy pobili mówców PSL „Wyzwolenie” na wiecu w pobliskim Jeżowie, zaopatrzył się w rewolwer bębnekowy (tzw. nagan), S. Brzozowski, *Wspomnienia z okręgu piotrkowskiego*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 114, 117.

⁴⁷ W. Zatke, *Wspomnienie z działalności w łódzkiej organizacji PPS*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 1208.

⁴⁸ [Cyt. za:] A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1979, s. 48.

⁴⁹ *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, oprac. M. Leczyk, Warszawa 1987, s. 224.

⁵⁰ A. Bień, *Socjaliści Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska w walce z reakcją, faszyzmem i hitleryzmem w latach 1919–1945 (relacje i wspomnienia) /na prawach rękopisu/*, oprac. K. Szymański, Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Bień Aleksy, sygn. 461, t. 2, k. 379, 402.

⁵¹ *Wspomnienie o Kazimierzu Pużaku*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 1147.

⁵² J. Mulak, *RKS „Skra” na pionierskim szlaku*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 752, 754–755, 767; Mel-dunek sytuacyjny nr 94 z dnia 26 kwietnia 1922 r., AAN, Komisariat Rządu na m.st. Warszawę 1921–1939, sygn. 297/IV-3 [dalej: KRW], k. 214.

Związki między PPS a Związkiem Strzeleckim były tak silne, że socjalistyczna „Gazeta Robotnicza” mogła głosić: „Strzelec powstał i wyrósł dzięki PPS”⁵³. Potwierdzali to przeciwnicy – endecka „Gazeta Polska” pisała, że „Strzelec” rekrutuje członków z „mętów społecznych”, jest „przeziębnięty żywiołami socjalistycznymi”, służy „sprawie rewolucji społecznej”⁵⁴. Działaczem ZS od 1912 r. był Józef Łokietek, komendant warszawskiej milicji PPS, pełniący funkcję komendanta placu w „Strzelcu”⁵⁵. Dzięki temu bojówka socjalistów szkoliła się w lokalach i na poligonach Związku Strzeleckiego, wykorzystując jego mundury i sprzęt. „Powiązania obydwu grup na tym [...] terenie były takie, że sam diabeł nie zgadłby, gdzie kończy się milicja PPS, a zaczyna »Strzelec«,” napisał Jerzy Rawicz⁵⁶. Również w Zagłębiu Dąbrowskim Zarząd Okręgowy „Strzelca” tworzyli socjaliści: przewodniczącym był Aleksy Bień, a komendantem kpt. rez. inż. Cezary Uthke⁵⁷.

Do rozbratu doszło po przewrocie majowym. Wobec tworzenia na bazie „Strzelca” Związku Naprawy Rzeczypospolitej – konkurencyjnej partii politycznej – Sekretariat Generalny CKW PPS wydał 12 czerwca 1926 r. okólnik zalecający, by „sparaliżować w zarodku ZNR i uchronić Strzelca przed partyjnictwem”. W oddziałach zdominowanych przez socjalistów należało nie dopuszczać do podporządkowania ZNR, z pozostałych – protestacyjnie występować. Członkostwo w ZS było dopuszczane tylko równoległe z przynależnością do milicji partyjnej („Będąc w Strzelcu, pobierają niezbędną wiedzę wojskową, by zastosować ją do milicji PPS”), przy pierwszeństwie rozkazów milicji; zarazem nakazywano przyspieszyć formowanie milicji PPS⁵⁸. Mimo to stosunki ze Związkiem Strzeleckim pozostawały początkowo poprawne, policja donosiła, że „pomiędzy ludźmi obydwu tych organizacji nie było poważniejszych zajść”⁵⁹. W styczniu 1928 r. z inicjatywy Medarda Downarowicza doszło do zawarcia na czas wyborów paktu nieagresji między milicją a „Strzelcem” – czy nawet porozumienia skierowanego przeciw komunistom i prawicy⁶⁰. Jeszcze jesienią 1928 r. terenowe organizacje PPS (np. w Gostyninie) angażowały się w tworzenie struktur ZS⁶¹.

Równoległe (czy też przenikające się ze „Strzelcem”) istniała właściwa milicja partyjna. Początkowo miała ona charakter doraźnych straży porządkowych o płynnym członkostwie i zdecentralizowanej strukturze. Milicję formowano przed ważnymi

⁵³ PPS wobec ZNR, „Gazeta Robotnicza” 1926, nr 178. Warto zwrócić uwagę, że autorce monografii o Związku Strzeleckim udało się ominąć kontrowersyjne kwestie politycznego zaangażowania „Strzelca”. Ograniczyła się do stwierdzenia: „Do działalności programowej wprowadzono wiele wątków zaczerpniętych od socjalistów”, M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 66.

⁵⁴ P.P.S. i „Strzelec”, „Gazeta Polska” 1928, nr 175.

⁵⁵ L. Hass, *Łokietek...*, s. 386–387; J. Rawicz, *op. cit.*, s. 24.

⁵⁶ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 92. Temu należy przypisać umiejętność milicjantów prowadzenia działań w szyku zwartym – świadek opisywał np., że „grupa [milicjantów – J.T.] formuje się w ósemki po wojskowemu”, *ibidem*, s. 83.

⁵⁷ Do Zarządu należeli też sekretarz Jan Lebecki oraz członkowie Roman Ufel i Wincenty Biskup; instruktorami byli legionści kpt. Stanisław Włodarczyk, Józef Grabowski i Wincenty Bień, zob. A. Bień, *Socjaliści...*, t. 2, k. 401.

⁵⁸ PPS wobec ZNR...

⁵⁹ *Komunikaty...*, t. 1, z. 2, s. 406–407.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 2, z. 1, s. 8.

⁶¹ Polityczny Komunikat Informacyjny nr 4 za czas od 16 do 29 IX 1928 r., AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 1918–1939 [dalej: MSW], sygn. 1025, k. 48.

wydarzeniami z pewnych, odważnych i silnych fizycznie towarzyszy⁶². Np. przed demonstracją pierwszomajową w 1922 r. warszawska konferencja międzydzielnicowa PPS uchwaliła, że każdy komitet dzielnicowy ma przysłać do dyspozycji Okręgowego Komitetu Robotniczego (OKR) 10 milicjantów pod dowództwem komendanta⁶³; następnego dnia na podwórze OKR odbyła się próbna musztra milicji⁶⁴. Niezależnie od bojówki partyjnej dowodzonej przez Łokietka, swoje służby porządkowe (Milicję Robotniczą) tworzyły też poszczególne związki zawodowe, np. związek metalowców (komendant Rączka)⁶⁵. Warszawscy milicjanci wyróżniali się czerwonymi opaskami z napisem „PPS” i numerem legitymacji partyjnej, które potem miały być zastąpione „żetonami”⁶⁶. Milicja uzbrojona była w rewolwery (ok. 350 – częściowo prywatne, częściowo wypożyczane milicjantom przez partię) i dysponowała samochodami ciężarowymi (prawdopodobnie wypożyczanymi przez Wydział Zaopatrywania m. Warszawy)⁶⁷.

Instytucjonalizacja milicji postępowała. Źródła policyjne donosiły, że decyzja o powołaniu „defensywy” zapadła na zebraniu warszawskiej PPS 29 kwietnia 1922 r.⁶⁸. Jerzy Czeszejko-Sochacki uważa, że decydującym impulsem do powołania „milicji porządkowej” pod komendą Łokietka były rozruchy towarzyszące wyborowi prezydenta Narutowicza⁶⁹. Według Pużaka milicja PPS jako „stała instytucja partyjna” działała od 1925 r.⁷⁰. Prawdopodobnie wtedy podjęto uchwałę – nieegzekwowaną wszakże – że do milicji należeć powinien każdy członek partii w wieku 21–30 lat⁷¹. Wsparcie socjalistycznych magistratów Sosnowca i Dąbrowy Górniczej pozwoliło na rozbudowę milicji PPS w Zagłębiu Dąbrowskim. Dowodzona przez Tadeusza Dobrowolskiego, Stanisława Bergera i Edwarda Zycha, została zorganizowana w plutony i kompanie, jednolicie umundurowana i przeszkolona⁷². W Warszawie liczbę milicjantów oceniano w 1926 r. na ok. 100, w zbiorce warszawskiej milicji 21 października 1928 r. brało ich jednak udział aż 600⁷³.

⁶² Stąd wynikał fakt, że bojówka warszawska składała się w znacznej części z żydowskich tragarzy i rzeźników. *B.B.S. wśród robotników żydowskich*, „Robotnik” 1929, nr 214.

⁶³ Meldunek sytuacyjny nr 95 z dnia 27 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 216.

⁶⁴ Meldunek sytuacyjny nr 95 z dnia 28 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 218.

⁶⁵ Meldunek sytuacyjny nr 91 z dnia 22 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 202; Meldunek sytuacyjny nr 97 z dnia 29 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 222.

⁶⁶ Meldunek sytuacyjny nr 112 z dnia 19 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 249; Meldunek sytuacyjny nr 127 z dnia 7 czerwca 1922 r., AAN, KRW, k. 293.

⁶⁷ Meldunek sytuacyjny nr 89 z dnia 20 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 198; Meldunek sytuacyjny nr 98 z dnia 1 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 224; J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 33–35; J. Rawicz, *op. cit.*, s. 123–124. E. Ajnenkiel utrzymywał, że socjaliści nie używali broni palnej: „Zabroniliśmy naszym towarzyszom, posiadającym broń, przychodzenia z nią na wiece czy pochody. [...] Odpieraliśmy ataki kijami”, E. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 40. Rzeczywistość wielokrotnie zaprzeczała temu twierdzeniu.

⁶⁸ Meldunek sytuacyjny nr 98 z dnia 1 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 224.

⁶⁹ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 8.

⁷⁰ K. Pużak, *Pięćdziesięciolecie Polskiej Partii Socjalistycznej*, [Warszawa] 1942, s. 19.

⁷¹ *Komunikaty...*, t. 1, z. 2, s. 241.

⁷² A. Bień, *Socjaliści...*, t. 2, k. 402. Wzór munduru milicji został jednak zatwierdzony przez CKW dopiero latem 1928 r., *Komunikaty...*, t. 2, z. 2, s. 279.

⁷³ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 26, 49. Porównanie z liczbą członków partii świadczy, że bojówka nie miała charakteru masowego, lecz raczej zamknięty: w Śródmieściu na 280 członków PPS do milicji na-

Problemy nastręczało utrzymanie dyscypliny w milicji. Organizacja praktycznie usamodzielniała się – nie tylko działała samowolnie, ale realizowała też nieraz odmienną od oficjalnej linię polityczną. Kierownictwo PPS skarżyło się, że „bojówka występuje zawsze zbyt agresywnie”, że „bojowcy, rozzuchwaleni bezkarnością, wywołują bójki przy łada sposobności”⁷⁴. Wynikało to również z przyczyn pozapolitycznych, takich jak nadużywanie alkoholu przez milicjantów. „Do nieodłącznych utensyliów »pracy« bojówki obok browninga, kastetu i laski należała butelka »monopolki«”, pisze Rawicz⁷⁵. Potwierdzały to źródła policyjne, donoszące np. o nielegalnym wyszynku napojów alkoholowych i nocnych libacjach w Warszawskim OKR⁷⁶. Narastanie powiązań bojówki ze światem przestępczym prowadziło do krwawych porachunków między milicjantami. 11 października 1926 r. Matys Lubelski, przewodniczący żydowskiej sekcji Związku Zawodowego Tragarzy i zarazem sutener zamieszany w handel kobietami, został zastrzelony przez Stanisława Makowieckiego; obaj byli członkami dzielnicy powązkowskiej PPS i partyjnej milicji. Dwa lata później w odwecie za zabójstwo Lubelskiego grupa Franciszka Sieczki zabiła Lucjana Groszyńskiego⁷⁷. Kontekstem kryminalnym tłumaczyć należy też strzelaninę między jednym z dowódców bojówki, radnym Marcelim Piłackim a wywiadowcami policyjnymi Szeimmannem i Frankfurckim 9 października 1926 r. w restauracji przy ul. Leszno 40⁷⁸.

Funkcje milicji i jej działania

Milicja pełniła różnorakie funkcje. Jej zasadniczym (a w każdym razie oficjalnym) zadaniem była ochrona organizowanych przez partię zebrań, wieców, demonstracji i innych imprez⁷⁹. „[K]ażdym pochodem PPS [...] kierowała pod względem technicznym zawsze milicja”, pisał „Robotnik”, podkreślając też „rolę milicji przy utrzymaniu porządku” na sali zebrań⁸⁰. Socjalista Przybyszewski uzasadniał: „Proletariat polski, urządzając demonstracje majowe za czasów carskich, doszedł do wniosku, iż tylko siła zbrojna jest w stanie uchronić pochód od rozbicia – dlatego też robotnicy powinni

leżało zaledwie 10–15, *Komunikaty...*, t. 1, z. 2, s. 241. Wynikało to nie tyle z planowej kadrowości milicji, ile z postępującej już jej gangsteryzacji. Do najbardziej aktywnych bojowców warszawskich należeli wówczas: Franciszek Sieczko, Maran Ofenberg, Julian Luckorzyński, Stanisław Fidzyński, Stanisław Serwach, Ludwik Stasiak, Henryk Ulicki, Edmund Musuła, Andrzej Kowalski, Klemens, Majsterek, Morawski, Moskal, Macanek, zob. J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 18.

⁷⁴ *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, 212–213.

⁷⁵ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 82, 156.

⁷⁶ *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, s. 221.

⁷⁷ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 23–25; J. Rawicz, *op. cit.*, s. 222–230. W wyniku porachunków wewnętrznych zginąć mieli też milicjanci Stanisław Łapiński, Edmund Mosuła, Arlikiewicz (ps. „Wariat”), Ofenberg (ps. „Warga”), ps. „Łatawiec”, zob. J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 25, por. *Komunikaty...*, t. 3, z. 1, s. 175.

⁷⁸ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 28.

⁷⁹ Wg źródeł policyjnych milicja PPS dostała polecenie prowadzenia walki czynnej z policją, gdyby ta chciała rozbić pochód lub odebrać sztandary i transparenty, Meldunek sytuacyjny nr 91 z dnia 22 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 202; Meldunek sytuacyjny nr 95 z dnia 28 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 218.

⁸⁰ „Wykrycie” milicji...

zorganizować silną milicję dla własnej ochrony”⁸¹. „Robotnik” tak opisywał ochronę pierwszomajowej demonstracji w 1927 r.: „Otwierają pochód dwa samochody ciężarowe, wypełnione milicją robotniczą, [...] za autami dąży oddział milicji, [...] na tyle naszego pochodu znajdują się silne oddziały milicji pepesowskiej, za nim cztery auta w poprzek ulicy, potem dwa szeregi milicji”; szpaler milicjantów chronił też boki pochodu⁸². Przemoc uważana była za skuteczną metodę działania. „Dano im [napastnikom – J.T.] taki »wycisk« (w kinie »Oświatowe«), że potem nie odważyli się na dalsze [...] zaczepki” – chwalił się Ajnenkiel⁸³.

Rola milicji nie ograniczała się do obrony imprez przed ewentualnymi atakami – milicjanci używani byli także do kierowania i kontroli manifestacji, np. inicjowania okrzyków i pieśni czy tłumienia niepożądanych wystąpień⁸⁴. Bojówka używana była nie tylko w trakcie imprez *stricte* politycznych, ale również podczas pogrzebów działaczy partyjnych (jak np. Feliksa Perla w kwietniu 1927 r., gdy rozprędziła chasydów na żydowskim cmentarzu)⁸⁵ czy imprez rozrywkowych (na zabawach tanecznych „musieliśmy mieć dobrą straż porządkową” – przyznawał Lucjan Motyka)⁸⁶. Milicjanci wykorzystywani byli też – zwłaszcza w okresach napięć politycznych – jako ochrona lokali partyjnych czy ochrona osobista przywódców partii⁸⁷. Józef Mieszkowski wspominał: „W Alejach⁸⁸ mieliśmy porządki, przypominające raczej komendę jednostki wojskowej lub komisariat policji państwowej, niżli lokal partyjny. [...] Na ławkach siedziały przeważnie groźne typy straży porządkowej z dzielnic Wola, Ochota lub Powiśle z potężnymi łagami w rękach”⁸⁹.

Oprócz zadań defensywnych milicja prowadziła też działania ofensywne. Polegały one, najogólniej rzecz ujmując, na uniemożliwianiu działalności przeciwnikowi. W praktyce oznaczało to przede wszystkim rozbijanie imprez wrogich organizacji. Członek PPS Jan Packan opisywał rozbicie zamkniętego zebrania endeków w sali Powiatowej Kasy Chorych na krakowskich Plantach: „nasza szturmówka pośrodku ze mną dotarła do trybuny. [...] poseł endecki Stanisław Rymar [...] wygrażał się, że wyrzuci nas przez policję [...]. Nasi towarzysze kolejarze w dosadny sposób Rymara, już bez okularów na nosie, wynieśli z sali, którą endecy [...] pospiesznie zaczęli opuszczać”⁹⁰. W okresie przedwyborczym zarządzano ostre pogotowie bojówki w lokalach dzielnicowych: „Zadaniem milicji będzie patrolowanie przez całą noc ulic Warszawy, zdzieranie plakatów list przeciwnych oraz ochrona plakatów własnych”⁹¹. Bojówkarze

⁸¹ Meldunek sytuacyjny nr 90 z dnia 21 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 200.

⁸² J. Rawicz, *op. cit.*, s. 102.

⁸³ E. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 40.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 39. A. Bień wspominał o pobiciu prowokatora, który wzniósł okrzyk „Precz z kościołem i religią”, A. Bień, *Wspomnienia okres 1918–1939*, AAN, Bień Aleksy, sygn. 461, t. 1, k. 103.

⁸⁵ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 101.

⁸⁶ L. Motyka, *Było to przed laty w Wieliczce*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, *op. cit.*, t. 2, s. 741.

⁸⁷ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 42, 46; *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, s. 8.

⁸⁸ W lokalu PPS przy Alejach Jerozolimskich 6.

⁸⁹ [Cyt. za:] J. Rawicz, *op. cit.*, s. 93.

⁹⁰ J. Packan, *Związek Zawodowy Kolejarzy – to mój związek*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 819. Atakowano nie tylko prawicę, ale też np. lewicowo-piłsudczykowski Związek Naprawy Rzeczypospolitej (np. w Bydgoszczy w listopadzie 1927 r.), *Komunikaty...*, t. 1, z. 2, s. 358.

⁹¹ *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, s. 120.

atakowali też pojedynczych aktywistów i sympatyków innych ugrupowań. Sprawozdanie polityczne warszawskiej organizacji KPP uskarżało się latem 1928 r.: „Dla dzielnic takich jak Wola i Ochota bojówki pepesowskie są plagą. Ciągłe napady na towarzyszy sprawiają, że żyją oni pod stałą groźbą mordu pepesowskiego”⁹². Niektóre z tych działań miały charakter zemsty, np. w Wilnie b. członek PPS Władysław Gutkowski został pobity za przejście do Narodowej Partii Robotniczej przez bojówkę socjalistów (Franciszek Sieczko, Wiktor Segier, Stanisław Siciński)⁹³. Przeciwnicy byli atakowani na ulicach, w oberżach, nawet w prywatnych mieszkaniach. Niekiedy przyjmowało to postać masowych nalotów i regularnych pacyfikacji całych osiedli (np. na Ochocie czy Pelcowiznie)⁹⁴. Oto opis jednego z takich wydarzeń: „pod tunelem kolejowym na Budach znalazły się 4 auta ciężarowe, z których wysiadło kilkunastu bojówkarzy. Spotkanych robotników wyłapali, bili, strzelali do nich. [...] Ofiarą tej masakry padło 16 robotników”⁹⁵.

Niektóre akcje milicji nie mieszczą się w żadnej z powyższych kategorii. Bojówka pełniła również funkcje prestiżowo-reprezentacyjne: urządziła przemarsze zwartych oddziałów ulicami miasta czy oddawała salwy z rewolwerów na pogrzebach towarzyszy (np. „ugodzonego zdradziecką kulą” Wysockiego vel Pyzaka na cmentarzu Wolskim 17 czerwca 1922 r.)⁹⁶. W proletariackich dzielnicach Warszawy milicja była siłą pozwalającą egzekwować wyroki tzw. sądów robotniczych, tworzonych samorzutnie od 1918 r. Według Konstancji Jaworowskiej: „do Łukasza [Siemiątkowskiego – J.T.] często różni ludzie – robotnicy, członkowie dzielnicy i sympatycy – przychodzili, żeby ich godził, na skargę, i też obcy, którzy uważali się za pokrzywdzonych. [...] Możliwe, że ktoś za to go wynagrodził, nie wiem”. Na Powązkach tą „ideową dintojrę” sprawował właśnie Łukasz Siemiątkowski (ps. „Tata Tasiemka”), na Pradze – działacze PPS Łagowski, Wierzbicki, Lewacz, w dzielnicy PPS „Jerozolima” – Kowalski, Żychowski, Masarowicz⁹⁷.

Bojówka mogła zapewniać też partii zaopatrzenie, np. przed zamachem majowym w 1926 r. dokonała kradzieży broni i amunicji z magazynów 21. i 30. Pułku Piechoty w warszawskiej Cytadeli⁹⁸. Komunista Czeszejko-Sochacki twierdzi nawet, że grupy bojowe PPS przeprowadzały ekspropriacje na cele partyjne już w Polsce niepodległej, dokonując napadów na banki i sklepy. Czynić miały to na początku lat 20. trzy bojówki pozostające w kontakcie z Marianem Malinowskim: lubelska (Leon Prybe i Czesław Gruszka), radomska (Jan Żurawski) i warszawska (Jan Trzciniński ps. „Długi”). Ich dziełem miały być napady rabunkowe m.in. w Brześciu, Włodzimierzu Wołyńskim, Łucku, Zamościu i Dęblinie. W marcu 1923 r. grupa lubelska została rozbita przez policję, jej przywódców skazano na karę śmierci. Niedługo po tym Żurawski zginął w starciu z policją, zaś aresztowany Trzciniński zmarł w więzieniu⁹⁹.

⁹² Komitet Okręgowy Warszawa – Sprawozdania 1928, AAN, sygn. 864/1, k. 8–9.

⁹³ *Krwawa zemsta bojówki PPS*, „Rzeczpospolita” 1926, nr 189.

⁹⁴ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 45.

⁹⁵ J. Auerbach, *O działalności KPP na Woli*, Warszawa 1963, s. 56–57.

⁹⁶ Wg meldunku policja „do wspomnianej strzelaniny odniósł się biernie”, Meldunek sytuacyjny z 19 czerwca 1922 r., nr 135, AAN, KRW, k. 315.

⁹⁷ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 67–68.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 92.

⁹⁹ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 7–8.

Odnosić też trzeba pogłoski o wykorzystywaniu bojówki do dokonywania mordów przeciwników politycznych sanacji, choć w tym przypadku ośrodek dyspozycyjny ulokowany byłby poza PPS. Najgroźniejszym przypadkiem, w który mieli być zamieszani bojówkarze PPS tacy jak F. Sieczko, było zaginięcie (i prawdopodobnie zabójstwo) gen. Włodzimierza Zagórskiego 6 sierpnia 1927 r.¹⁰⁰

Milicja prowadziła walkę niejako na dwóch frontach: z jednej strony przeciwko prawicy i kontrolowanemu przez nią aparatowi państwa, z drugiej – przeciw skrajnie lewicowej konkurencji. Do spektakularnej konfrontacji z prawicą doszło w 1922 r.: 11 grudnia prawicowi demonstranci zablokowali w bramie apteki Klawego przy pl. Trzech Krzyży posłów PPS Ignacego Daszyńskiego, Rajmunda Jaworowskiego i Bolesława Limanowskiego, chcąc uniemożliwić przysięgę prezydencką Narutowicza. Działaczka partii Apolonia Rybakowa zmobilizowała w lokalu przy Al. Jerozolimskich 300–400 robotników, w tym 15 uzbrojonych milicjantów. „Wkroczyliśmy na pl. Trzech Krzyży i klinem wbiliśmy się w tłum” – wspominał uczestnik zajęć¹⁰¹. Doszło do starcia z endecką młodzieżą, a następnie do wymiany strzałów, w wyniku czego śmiertelnie ranny został niosący sztandar robotnik Jan Kałuszewski¹⁰². Kolejne starcie miało miejsce na Nowym Świecie¹⁰³. Gdy pięć dni później prawicowy zamachowiec zabił prezydenta, grupa piłsudczyków z Adamem Kocem przygotowała projekt „akcji karnej”, którą przeprowadzić miała milicja PPS. Jak napisał Andrzej Garlicki: „Pod tym enigmatycznym określeniem krył się projekt fizycznej likwidacji wybranych działaczy obozu narodowego”¹⁰⁴. Mimo gotowości J. Łokietka do udziału w tej akcji, została ona powstrzymana przez Ignacego Daszyńskiego¹⁰⁵.

Potyczki z prawicą zdarzały się i wcześniej, i później, także poza Warszawą, choć na ogół miały charakter niezorganizowany. Do starć między milicją PPS a bojówkami prawicy doszło w Bogucicach, w czasie marszu robotników Zagłębia Krakowskiego do Katowic z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Polski¹⁰⁶. Latem 1922 r. socjaliści pobili posłów Związku Ludowo-Narodowego (m.in. Stanisława Rymara), dwa tygodnie później rozbili wiec endecji w kinie „Uciecha”. Według „Gazety Polskiej” odpowiedzialna była 100-osobowa bojówka o nazwie „Piłsudski” z Bednarczykiem i Packanem na czele – organizator napadu twierdził, że dokonała tego skrzyknięta naprędce grupa kolejarzy¹⁰⁷. Zimą 1923 r. w Łomży młodzi socjaliści starli się na rogu ul. Dwornej i Giełczyńskiej z endekami rozlepiającymi klepsydry Eligiusza Niewiadomskiego¹⁰⁸.

Konflikty milicji robotniczej z policją miały charakter chroniczny, dochodziło do nich w czasie wielu manifestacji i strajków. Największy zasięg miały podczas strajku

¹⁰⁰ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 238.

¹⁰¹ J. Cesarski, *Takie były moje początki*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 143–145.

¹⁰² W artykule *Paramilitarne struktury i działalność spiskowo-bojowa polskiej prawicy 1918–1933* („Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2016, nr 2, s. 67–86) podałem nieprawidłowo nazwisko Kałuszyński (s. 69).

¹⁰³ Zob. też W. Jaworski, *Z Bolesławem Limanowskim na placu Trzech Krzyży*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 323–326; J. Rawicz, *op. cit.*, s. 33.

¹⁰⁴ A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 48–49; por. *Sprawa brzeska...*, s. 225, 256.

¹⁰⁵ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 40, 43–50.

¹⁰⁶ A. Bień, *Socjaliści...*, t. 2, k. 402.

¹⁰⁷ *Bandycki napad socjalistów*, „Gazeta Polska” 1922, nr 176; J. Packan, *op. cit.*, s. 819.

¹⁰⁸ J. Tyborowski, *Wspomnienia z Łomży*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 2, s. 1053.

kolejarzy w Krakowie 6 listopada 1923 r. Strajkujący robotnicy przerwali wówczas kordon policji na ul. Dunajewskiego, na co policja odpowiedziała ogniem. Wśród okrzyków „Niech żyje Piłsudski!” rozbrojone zostały dwie kompanie 16. Pułku Piechoty. Szarża 8. Pułku Ułanów załamała się ostrzelana przez robotników, konie ślizgały się na bruku polanym wodą. Buntownicy zdobyli samochód pancerny¹⁰⁹. Jak wspominał Packan: „Walka przeniosła się na całe miasto, robotnicy likwidowali policję, aż w końcu patrole robotnicze przejęły całą władzę w mieście”¹¹⁰. Zginęło 3 oficerów, 11 szeregowców, 18 cywilów; rannych zostało 31 policjantów, 101 wojskowych, kilkudziesięciu cywilów. Trudno ocenić, na ile wydarzenia te miały charakter żywiołowy, na ile zaś grupy uzbrojonych robotników działały w sposób zorganizowany i zdyscyplinowany; z relacji wynika, że straż porządkowa PPS nie panowała nad tłumem, a potem podstępem odebrała broń robotnikom¹¹¹. Dostrzec jednak można w wydarzeniach krakowskich trop piłsudczykowskiej konspiracji¹¹².

Kulminacją konfrontacji z rządzącą prawicą był przewrót majowy, w którym czynny udział wzięła PPS, a zwłaszcza jej „radykalne”, tj. piłsudczykowskie, skrzydło. Już jesienią 1925 r. M. Malinowski poinformował Adama Pragiera o „pracy, jaką grupa towarzyszy z PPS oraz dawnych peowiaków podjęła dla przeciwstawienia się zamachowi przygotowywanemu przez prawicę”¹¹³. O udziale piłsudczykowskich działaczy PPS w sprzysiężeniu świadczy zebranie w przeddzień marszu na Warszawę, na którym Bronisław Pieracki udzielił im instrukcji, a potem spotkanie Jędrzeja Moraczewskiego i Adama Kuryłowicza z Piłsudskim 12 maja ok. godz. 23. W ramach wsparcia przewrotu kolejarze rozpoczęli strajk, aby uniemożliwić transport wojsk rządowych, 12 maja po południu Jaworowski ogłosił mobilizację członków warszawskiej organizacji PPS, a następnego dnia CKW partii oznajmił swe bezwarunkowe poparcie dla zamachu¹¹⁴.

Poparcie ze strony socjalistów nie miało wymiaru wyłącznie politycznego, ale też militarny. Opinie historyków co do udziału batalionów robotniczych w zamachu są rozbieżne. Garlicki stwierdza, że „batalion robotniczy dzielnicy Wola”, formowany w Domu Związków Zawodowych przy ul. Leszno, liczył zaledwie 150 nieuzbrojonych ludzi i nie uczestniczył w walkach, ograniczając się do usuwania komunistów ze swego rejonu¹¹⁵. Z kolei Rawicz przytacza relacje świadczące o rozdawaniu przez Siemiątkowskiego i Piłackiego milicjantom broni ukrytej w mieszkaniach posłanki Zofii Prausowej i adwokata Polaka, jak również o likwidowaniu gniazd dywersji przez patrole

¹⁰⁹ A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 95. Szczegółowy opis wydarzeń zob. T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006, s. 126–141.

¹¹⁰ J. Packan, *op. cit.*, s. 815–816.

¹¹¹ T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 127, 141.

¹¹² A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 100–101. Wg Wincentego Witosa działacz PPS Mieczysław Mastek „twierdził [...], że na dzień 6 listopada 1923 r. nadsłano do Krakowa, bez ich woli i wiedzy, bardzo wielu ludzi zupełnie nieznanymi, uzbrojonych i poinstruowanych. Pomiędzy nimi znajdował się także [...] Kostek Biernacki. [...] Mastek twierdził z całą stanowczością, że zamiarem Kostka Biernackiego było objęcie rządów w Krakowie i urządzenie stamtąd marszu na Warszawę”, *ibidem*; por. *Sprawa brzeska...*, s. 125, 221–222, 260.

¹¹³ A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 169.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 246–249. M.in. kolejarze węzła łódzkiego zablokowali pociągi jadące z Poznańskiego na Łódź Kaliską i Kutno, E. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 31.

¹¹⁵ A. Garlicki, *Przewrót...*, s. 250.

milicji i jej walkach na Polu Mokotowskim¹¹⁶. Te relacje nie muszą być sprzeczne: być może „stała” bojówka walczyła, a ochotnicy stali w odwodzie. Herman Lieberman, socjalista skądinąd krytyczny wobec Piłsudskiego, przyznawał, że „istotnie proletariats warszawski z entuzjazmem przyłączył się do walk żołnierzy Piłsudskiego. Coraz to inne oddziały widywałem na ulicach uzbrojone w karabiny: sami proletariusze”¹¹⁷.

Poparcie socjalistów dla przewrotu nie ograniczało się do stolicy. Łódzka organizacja PPS otrzymała od Pużaka polecenie: „Dogadać się z wojskiem [...] Wejść w kontakt z kolejarzami. [...] W razie potrzeby ogłosić strajk”. Eugeniusz Ajnenkiel wraz z bojowcami Antonim Purtalem, Franciszkiem Helińskim, Wiktoorem Krawczykiem i Józefem Endrychem przystąpił do organizowania milicji składającej się z oddziału lotnego w sile 25 ludzi (stałe dyżurującego w siedzibie OKR), siatki łączności (łącznicy z dzielnic) oraz ochrony lokali dzielnicowych tworzonej przez komendantów „milicji majowej” (grupy po 30 milicjantów)¹¹⁸. Milicja PPS wraz z członkami Związku Strzeleckiego pomaszerowała pod koszary 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, który w rezultacie przeszedł na stronę Piłsudskiego¹¹⁹. Na prośbę gen. Stanisława Małachowskiego, który poparł przewrót, PPS ogłosiła mobilizację swych członków i sformowała dwie kompanie liczące po 150 ludzi, które zostały umundurowane i przećwiczone w koszarach¹²⁰. W ramach działań bojowych milicjanci wysadzili tory kolejowe na linii Strzałków–Kutno–Łowicz, unieruchamiając w ten sposób pociąg pancerny z Poznania¹²¹. Jednak – tak jak Warszawie – już 17 maja gen. Małachowski nakazał rozwiązanie kompanii ochotniczych¹²².

Podobnie wyglądała sytuacja w innych ośrodkach. Np. w Łomży OKR PPS wezwał członków do zgłoszenia się do koszar 33. Pułku Piechoty, gdzie zostali umundurowani i przeszkoleni¹²³. W Krakowie socjaliści powołali doraźną milicję robotniczą (pod komendą Ryszarda Kunickiego¹²⁴), to samo nastąpiło w Bielsku¹²⁵.

Konflikt PPS z komunistami miał przyczyny zarówno ideologiczne (stosunek najpierw do niepodległości państwa polskiego, potem do jego granic i ustroju), jak i taktyczne (rywalizacja o tę samą bazę społeczną). Kwestie taktyczne zaostriżyły się po proklamowaniu przez Komintern „jednolitego frontu robotniczego od dołu”, który sprowadzał się do próby przechwytywania zwolenników socjaldemokracji przez „kompartie” (partie komunistyczne)¹²⁶. Gdy Komunistyczna Partia Robotnicza Polski wystąpiła w kwietniu 1922 r. z propozycją wspólnych demonstracji pierwszomajowych,

¹¹⁶ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 93–96.

¹¹⁷ H. Lieberman, *Przewrót majowy 1926 r.*, [w:] *P.P.S. Wspomnienia...*, t. 1, s. 599; zob. też K. Pużak, *op. cit.*, s. 17; L. Hass, *Łokietek...*, s. 386–387; M. Śliwa, *Siemigłowski Łukasz*, PSB, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 3–4.

¹¹⁸ E. Ajnenkiel, *op. cit.*, s. 29–30.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 32–33.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 35–36.

¹²¹ *Ibidem*, s. 33–34.

¹²² *Ibidem*, s. 38.

¹²³ J. Tyborowski, *op. cit.*, t. 2, s. 1056–1057.

¹²⁴ T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 166.

¹²⁵ J. Walczak, *Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim po przewrocie majowym 1926–1939*, Katowice 1980, s. 86.

¹²⁶ J. Kowalski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1962, s. 221.

reakcja PPS była negatywna: milicja miała nie dopuścić do włączania się komunistów w pochód, a nawet niszczyć ich sztandary¹²⁷. KPRP oceniła, że „bojówka odegrać miała rolę pomocniczego ramienia zbrojnego burżuazji”¹²⁸.

Z czasem konflikt się zaostrzał. W styczniu 1924 r. bojówka PPS pobiła komunistę Piotra Szelenbauma z fabryki Lilpopa, w lipcu tego roku ponownie zaatakowano członków KPRP w tym zakładzie¹²⁹, 3 sierpnia milicja zaatakowała wiec komunistyczny w Teatrze Powszechnym – zastrzelony został przez Andrzeja (Jędrzeja) Kowalskiego działacz „kompartii” Wiktor Biały¹³⁰. 6 września 1925 r. bojówka PPS dzielnicy Wola zamordowała komunistów Jana Łukasika i Henryka Przechorowskiego¹³¹. 8 listopada tego roku doszło do starć podczas Kongresu Robotniczo-Chłopskiego zorganizowanego przez PPS w cyrku przy ul. Ordynackiej – straż porządkowa pobiła grupę działaczy komunizującej Niezależnej Partii Chłopskiej (Bohdan de Nisau, Stanisław Ballin, Alfred Fiderkiewicz, Feliks Hołowacz, Adolf Bon)¹³². 21 listopada Ballin został pobity w powiecie krasnostawskim¹³³.

Jeszcze bardziej krwawy był następny rok. Do prawdziwej masakry doszło 1 maja 1926 r. Według relacji komunisty:

Gdy razem z grupą towarzyszy znalazłem się naprzeciwko Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, zobaczyłem, że auto ciężarowe z bojówkarzami, jadące na tyłach pochodu pepesowskiego, raptem się zatrzymało. Po chwili rozległa się salwa rewolwerowa, za nią druga, trzecia. To bojowcy PPS prażyli wprost w tłum, na oślep. [...] nadjechali z boku auta z bojowcami PPS. Na wprost ministerstwa kolei rozległa się druga salwa. Pada śmiertelnie ranny robotnik komunistą, Jan Gawlik. [...] Trzecią i ostatnią salwę dali bojowcy PPS na placu Trzech Krzyży. Kule pepesowskie kładą tutaj trupem robotnika Gustawa Wudła, wielu innych ranią¹³⁴.

Maciej Rataj opisywał wydarzenia następująco:

Pochód PPS odbywał się według wszelkich reguł strategii. Oddziały bojowe uzbrojone, częściowo umieszczone na autach ciężarowych. Doszło dwukrotnie do starcia – na Krakowskim Przedmieściu i koło kościoła Aleksandra. Strzały – w wyniku 5 osób zabitych, 11 ciężiej i lżej rannych. Policja pilnowała reguł boju, nie zachowując zresztą obiektywizmu: w momentach niebezpieczeństwa wkraczała, oddzielając PPS od napierających komunistów¹³⁵.

¹²⁷ Meldunek sytuacyjny nr 89 z dnia 20 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 198; Meldunek sytuacyjny nr 90 z dnia 21 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 200; Meldunek sytuacyjny nr 95 z dnia 27 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 216; Meldunek sytuacyjny nr 95 z dnia 28 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 218; Meldunek sytuacyjny nr 97 z dnia 29 kwietnia 1922 r., AAN, KRW, k. 221; Meldunek sytuacyjny nr 98 z dnia 1 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 224; Meldunek sytuacyjny nr 110 z dnia 17 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 246; Meldunek sytuacyjny nr 112 z dnia 19 maja 1922 r., AAN, KRW, k. 249.

¹²⁸ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 16.

¹²⁹ J. Auerbach, *op. cit.*, s. 55.

¹³⁰ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 10.

¹³¹ *Ibidem*, s. 11.

¹³² B. Dymek, *Niezależna Partia Chłopska 1924–1927*, Warszawa 1972, s. 98–99.

¹³³ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 15.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 17.

¹³⁵ [Cyt. za:] W. Władyka, *W obronie demokracji (1927)*, [w:] *Pierwsze maje*, red. A. Garlicki, Warszawa 1984, s. 190–191.

Natomiast Warszawski OKR wydał oświadczenie, w którym stwierdzał: „Wzięliśmy na siebie utrzymanie porządku i zażądaliśmy wycofania policji. Milicja PPS z zimną krwią porządek utrzymała”¹³⁶.

13 maja 1926 r. bojówka PPS (radny Kowalewski, Macanek, Jeger) zaatakowała wiec KPP na rogu Wolskiej i Okopowej¹³⁷. 27 czerwca doszło do krwawych starć między socjalistami i komunistami w czasie demonstracji PPS na ul. Piotrkowskiej w Łodzi (kilkunastu rannych)¹³⁸. 5 września 1926 r. milicjanci (m.in. Jan Łaniewski, Jendryszek i Siemiątkowski) pomogli policji rozbić demonstrację Związku Młodzieży Komunistycznej, w wyniku czego zmarł Grünbaum¹³⁹. 26 września 1926 r. bojówkarze (Piłacki, Łokietek, Siemiątkowski, Preis, Dewódzki i inni) napadli na odczyt komunizującej PPS-Lewicy w teatrze Kamińskiego przy ul. Oboźnej¹⁴⁰. Podobnie wyglądała sytuacja w innych miastach, np. w Krakowie 14 maja milicja PPS pobiła grupę komunistów¹⁴¹.

Apogeum konfliktu między dwoma marksistowskimi partiami miało miejsce w 1928 r. W lutym warszawska bojówka rozbiła wiec PPS-Lewicy w Poznaniu, pobity został lewicowiec Szwarc¹⁴². W marcu podczas pogrzebu ofiar katastrofy budowlanej pobici zostali komunistyczni posłowie Jakub Gawron i Henryk Bitner¹⁴³. 1 maja Warszawą ponownie wstrząsnęły krwawe zajścia. Na pl. Teatralnym odbywały się równocześnie dwa wiece: komunistyczny i socjalistyczny. Według sprawozdania Komisarjatu Rządu w czasie przemowy komunistycznego pośła Adolfa Warskiego „jeden z członków milicji uderzył łaską Warskiego, który w odpowiedzi na to sięgnął po rewolwer i strzelił do bijącego go. Strzał ten był hasłem do ogólnej bójki. Posypały się strzały z obydwu stron i zawrzała walka na pięści, łaski i noże”¹⁴⁴. „Gazeta Warszawska” z 2 maja 1928 r. tak opisywała dalszy przebieg wydarzeń:

od strony ul. Wierzbowej nadciągnął nowy duży pochód komunistów, prąc na środek placu ku grupom PPS. [...] Z kontratakami wystąpiła bojówka PPS, ulokowana na samochodzie ciężarowym, ochraniającym grupę PPS, na lewo od frontu teatru Wielkiego od strony ul. Trębackiej. Stojący na samochodzie „milicjanci” wydobyli rewolwery i zaczęli strzelać salwami, większość w górę, wielu jednak strzelało w tłum¹⁴⁵.

„Naje Fokkscajtung” dodawała: „Padają salwy podług komendy. Całe grupy milicjantów pepesowskich, w gotowości bojowej, przyklękają i raz po raz strzelają”¹⁴⁶.

¹³⁶ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 17.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 30.

¹³⁸ *Krwawa manifestacja w Łodzi dnia 27 czerwca*, „Łodzianin” 1926, nr 27.

¹³⁹ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 21.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 22. 1 maja 1927 r. milicja skutecznie odseparowała pochód PPS od komunistów, doszło natomiast do starcia z policją pod pomnikiem Kopernika, w wyniku którego kilkanaście osób zostało rannych, W. Władyka, *op. cit.*, s. 191–192.

¹⁴¹ T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 169.

¹⁴² J. Rawicz, *op. cit.*, s. 99–100.

¹⁴³ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 30.

¹⁴⁴ [Cyt. za:] J. Rawicz, *op. cit.*, s. 123–124.

¹⁴⁵ [Cyt. za:] J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 38–39.

¹⁴⁶ [Cyt. za:] *ibidem*, s. 40.

Ofiarą miało paść 8 zabitych i 600 rannych¹⁴⁷. Bojówki PPS stały się tego dnia z komunistami również w Zagłębiu Dąbrowskim, Lwowie i Borysławiu¹⁴⁸.

Po tych wydarzeniach konferencja międzydzielnicowa warszawskiej organizacji PPS postanowiła „rozpocząć likwidację komunizmu w Warszawie”¹⁴⁹. Łokietek otrzymał owację, wręczono mu kwiaty. Jaworowski miał się wypowiedzieć, że „za jedyną skuteczną broń w walce ze wzrastającym komunizmem uważa siłę fizyczną”¹⁵⁰. Za słowami poszły czyny. Już 2 maja siedmioosobowa bojówka PPS z Woli, z A. Kowalskim na czele, napadła na delegata fabryki Lilpopa Rucińskiego¹⁵¹. 2 czerwca miał miejsce najazd na Budy (35 milicjantów, m.in. A. Kowalski, jego brat Tomasz, Aleksander Krajewski, Jeger, Rogowiecki, Bednarek)¹⁵². 18 sierpnia Tomasz Kowalski i Wiślak zabili w restauracji przy ul. Młynarskiej Zygmunta Baranowskiego za sprzeciw wobec grania pieśni *My, Pierwsza Brygada...*¹⁵³. Przygotowywany miał być też zamach na komunistycznego pośła Konstantego Sypułę, co ujawnił sekcyjny milicji Piotr Jagodziński¹⁵⁴.

Zaostrzenie konfrontacji z komunistami mogło być spowodowane narastającym konfliktem wewnątrz PPS, w której prorządowe stanowisko Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego (WOKR) rodziło coraz większy opór; w tej sytuacji pilsudczykowska frakcja Jaworowskiego mogła chcieć uwikłać partię w ofensywę antykomunistyczną. Skutek był jednak odwrotny. Agresywność bojówki spotkała się z niechęcią większości członków PPS¹⁵⁵. W rezultacie milicjanci zaczęli zwracać się przeciw własnym towarzyszom. Komisarjat Rządu donosił, że WOKR usiłuje „nawet uciekając się do konieczności użycia siły fizycznej, nie [...] dopuścić do odbycia się walnych zebrań poza plecami OKR-u”¹⁵⁶, a bojówka terroryzuje na zebraniach opozycyjnych członków PPS¹⁵⁷. 4 lipca doszło do przepychanek w lokalu Związku Zawodowego Kolarzy podczas przemówienia Zygmunta Żuławskiego, który krytykował Jaworowskiego¹⁵⁸. 20 sierpnia 1928 r. milicja nie wpuściła opozycjonistów na zebranie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego¹⁵⁹. 2 września milicjanci z Woli, Powązek i Powiśla zerwali odczyt Żuławskiego¹⁶⁰. Bojówka miała też przygotowywać zamach na socjalistycznych działaczy związkowych Stefana Haupe i Edwarda Zawadzkiego¹⁶¹. Sytuacja dojrzała do rozłamu.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 33–35.

¹⁴⁸ *Świadectwo krwi*, „Czerwony Sztandar” 1928, nr 6.

¹⁴⁹ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 41.

¹⁵⁰ *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, s. 217–218.

¹⁵¹ J. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 41.

¹⁵² *Ibidem*, s. 42.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 43–44.

¹⁵⁴ *Komunikaty...*, t. 2, z. 1, s. 212–213.

¹⁵⁵ *Ibidem*, t. 2, z. 1, s. 212–213.

¹⁵⁶ *Ibidem*, t. 2, z. 2, s. 341.

¹⁵⁷ *Ibidem*, t. 2, z. 1, s. 257.

¹⁵⁸ *Ibidem*, t. 2, z. 2, s. 279.

¹⁵⁹ *Ibidem*, t. 2, z. 2, s. 335.

¹⁶⁰ Polityczny Komunikat Informacyjny nr 4..., k. 48; por. *Komunikaty...*, t. 2, z. 2, s. 342, 348.

¹⁶¹ J. Rawicz, *op. cit.*, s. 148.

Podsumowanie

Milicja PPS wyrosła z walk niepodległościowych, co w zasadniczy sposób determinowało jej charakter. Dawne powiązania personalne sprawiały, że milicjantom bliżej było do ośrodka piłsudczykowski niżli do macierzystej partii. W nowych warunkach bojówka stopniowo alienowała się od głównego nurtu życia partii, skoncentrowanego na walkach ekonomicznych i zamykała w etosie „bojowej elity”. Towarzyszył temu proces demoralizacji czy wręcz kryminalizacji milicji. W rezultacie stawała się niejako ciałem obcym w PPS, które – używając języka medycznego – zostało najpierw otorbione, a następnie (co już wykracza poza ramy artykułu) usunięte z organizmu partii.

Paramilitarne struktury i działalność spiskowo-bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej 1918–1928

Streszczenie

Polska Partia Socjalistyczna miała silne tradycje działalności paramilitarnej, sięgające 1904 r. Socjalistyczne formacje bojowe – Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa – odegrały istotną rolę w walkach o niepodległość i granice. W późniejszym okresie partyjna milicja służyła do walki zarówno z prawicą (m.in. w czasie przewrotu majowego 1926 r.) jak i z komunistami. Milicja w Warszawie stopniowo uniezależniała się od partii i angażowała w działania kryminalne. Ostatecznie doprowadziło to do rozłamu w 1928 r. i utworzenia PPS – dawniej Frakcji Rewolucyjnej.

Słowa kluczowe: przemoc polityczna, ruch socjalistyczny, milicja, konspiracja, Druga Rzeczpospolita

Paramilitary structures, conspiratorial and fighting activities of the Polish Socialist Party (1918–1928)

Abstract

The Polish Socialist Party (PPS) had a long and strong tradition of paramilitary activity since 1904. Socialist armed formations – the Fighting Emergency Squad and the Peoples' Militia – were very active during the struggle for Independence and – afterwards – frontiers of the Second Republic of Poland 1917–21. In later period militia of the PPS fought both against rightists (especially in Józef Piłsudski's coup d'état in 1926) and communists. The Warsaw branch of militia gradually became independent from the Party's leadership and engaged in criminal activity. Finally militiamen split up and created so-called Former Revolutionary Fraction of PPS in 1928.

Key words: political violence, socialist movement, militia, conspiracy, Second Republic of Poland

*Военизированные структуры и подпольная боевая
деятельность Польской социалистической партии
1918–1928*

Резюме

Польская социалистическая партия имела большие традиции военизированной деятельности, уходящие своими корнями в далекий 1904 год. Социалистические боевые формирования – Боевая готовность (Pogotowie Wojowe), и Народная милиция (Milicja Ludowa) – сыграли важную роль в борьбе за независимость и границы польского государства. В более поздний период партийная милиция была использована в борьбе с правыми силами (в частности, во время майского переворота 1926 г.) и коммунистами. Милиция в Варшаве постепенно выходила из-под влияния партии и вела борьбу с криминалом. В конечном итоге это привело к расколу в 1928 г. и созданию Польской социалистической партии – прежней Революционной фракции.

Ключевые слова: политическое насилие, социалистическое движение, милиция, конспирация, Вторая Речь Посполитая